10 fen. **10 fen.**

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów) Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 54.

Kraków, sobota 4 maja 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm. z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

Włochy także zbierają żelazo.



Nietylko państwa prowadzące wojnę pomyślały o zabezpieczeniu sobie odpowiednich zapasów żelaza, ale czynią to także i państwa neutralne, ponieważ muszą się liczyć z tem, że ze względu na toczącą się wojnę mogą nie otrzymać odpowiednich ilości tego metalu. Także i we Włoszech przeprowadzono ostatnio zbiórkę żelaza. Na zdjęciu naszem widzimy, jak robotnicy demontują, w pewnem mieście włoskiem, żelazne ogrodzenie.

Myśliwskie samoloty na starcie.



W obecnej wojnie niezwykle skutecznemi w akcji okazały się niemieckie samoloty myśliwskie typu „Heinkel 113", które dzięki zwrotności i szybkości stały się prawdziwym postrachem przeciwnika. Na zdjęciu naszem widzimy eskadrę samolotów myśliwskich typu „He 113" gotowych do startu.

Podziękowanie kanclerza Hitlera dla wojsk niemieckich w Norwegji.

Krzyż kawalerski żelaznego krzyża dla naczelnego dowódcy wojsk w Norwegji gen. von Falkenhorsta.

Berlin, 4 maja. — Adolf Hitler jako naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych, wydał następujący rozkaz dzienny do wszystkich jednostek biorących udział w walkach w Norwegji:

„Żołnierze norweskiego terenu wojny!

Wojska niemieckie w niepowstrzymanym marszu przywróciły połączenie lądowe pomiędzy Oslo i Drontheim. W ten sposób zostały ostatecznie przekreślone zamierzenia sprzymierzonych zadania nam porażki przez obsadzenie Norwegji po naszem wkroczeniu.

Jednostki armji, marynarki wojennej i lotnictwa, dzięki wzorowemu współdziałaniu, dokonały wyczynu, który swoją śmiałością przyczynił najwyższej chwały naszej nowej armji niemieckiej.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze! Walczyliście na norweskim terenie wojennym przeciwko wszelkim przeszkodom na morzu, na lądzie i w powietrzu oraz przeciw oporowi wroga.

Wypełniliście olbrzymie zadania, jakie musiałem wam postawic, wierząc w was i w waszą siłę.

Jestem dumny z Was. Naród przeze mnie wyraża Wam swoje podziękowanie.

Jako widomy znak uznania i wdzięczności narodu udzielam naczelnemu dowódcy wojsk w Norwegji, generałowi von Falkenhorstowi krzyż kawalerski żelaznego krzyża.

Na wniosek Waszego naczelnego dowódcy odznaczę również najdzielniejszych z pośród Was.

Najwyższą nagrodą dla Was wszystkich może być już jednak przekonanie, że w najcięższem zmaganiu naszego narodu o byt lub niebyt, Wy uczyniliście decydujący wysiłek.

Wiem, że także w przyszłości wypełnicie postawione Wam zadania.

Niech żyje nasza Wielkoniemiecka ojczyzna!

Adolf Hitler".

Wielki sukces lotnictwa niem. u wybrzeży Norwegji.

Berlin, 4 maja. — W dniu 1 maja zbliżały się do wybrzeży Norwegji wielkie siły morskie brytyjskie, wśród których znajdowały się również angielskie lotniskowce. Wkrótce po nadejściu tego meldunku eskadry samolotów niemieckich zaatakowały jednostki floty brytyjskiej. **Dwa brytyjskie samoloty zestrzelono. Jeden brytyjski lotniskowiec otrzymał celne trafienie bombami średniego kalibru.** Wielkie chmury gęstego dymu świadczyły o sukcesie niemieckim. **Drugi brytyjski lotniskowiec został również trafiony bombami średniego kalibru.** Z powodu mglistej pogody nie dało się ustalić dokładnie wysokości wyrządzonych szkód.

Ponadto **jeden brytyjski kontrtorpedowiec został ciężko uszkodzony.** Na skutek tego niemieckiego ataku cała brytyjska eskadra została rozbita. Pozostałe jednostki atakującej floty ratowały się szybką ucieczką. Jeden samolot niemiecki zaginął.

Anglicy opuścili Andalsnes

Pościg wojsk niemieckich za cofającemi się wojskami angielskiemi.

Berlin, 4 maja. **Główna komenda armji niemieckiej donosi:**

W bezustannym pościgu za cofającymi się w popłochu Anglikami, wojska niemieckie dotarły do Andalsnes, które zostało obsadzone we czwartek o godz. 15.

Operacje wojenne w Norwegji między Oslo a Drontheim zamieniły się w pościg. Anglicy opuszczają teren w pobliżu Andalsnes przy całkowitej dezorganizacji. Nie przebrane angielskie zapasy dostały się Dombaas w ręce wojsk niemieckich, które znajdują się obecnie w odległości 40 km na południowy wschód od Andalsnes. — Wzięto tam do niewoli po zaciętym oporze 300 żołnierzy norweskich, którzy mieli osłaniać odwrót Anglików.

Pod wrażeniem tych wydarzeń norweski dowódca terenu Moren i Romsdal zaproponował kapitulację i wydał rozkaz swym wojskom zaprzestania bezcelowego oporu.

Nieuszkodzona linja kolejowa między Dombaas a Ulsberg (na południe od Drontheim jest całkowicie w rękach niemieckich.

Posuwające się z Bergen na wschód i z rejonu Oslo na północ wojska niemieckie dotarły do linji kolejowej Bergen—Oslo. Ilość jeńców oraz łupów wojennych stale wzrasta. Pod Narvik i Drontheim nie było poważniejszych wydarzeń.

Flota powietrzna kontynuowała planową akcję rozbijającą i niszczącą nad miejscowościami, w których lądowały wojska nieprzyjacielskie. Także i pod Narvik zwalczano nieprzyjacielskie baterje. **Nieprzyjacielskim siłom morskim wyrządzono dalsze straty. Jeden z krążowników otrzymał trafienie w tylną część pokładu poczem na okręcie powstał pożar przy licznych detonacjach. Zatopiono jeden brytyjski okręt handlowy, sześć dalszych zostało poważnie uszkodzonych.**

Zestrzelono sześć brytyjskich samolotów.

Na froncie zachodnim nie było poważniejszych wydarzeń.

Wojska niemieckie dotarły do fiordu Sogne.

Berlin, 4 maja. **Wojska niemieckie posuwające się w kierunku północno-zachodnim zajęły wielki obszar, docierając do fiordu Sogne.**

W rejonie Valdrez wzięto do niewoli licznych jeńców z 4 norweskiej dywizji, którzy poddali się. Liczba jeńców wynosi 300 oficerów, 3.200 żołnierzy, 230 koni, 3 działa górskie i 85 karabinów maszynowych.

Decydujące zwycięstwo pod Drontheim.

Sztokholm, 4 maja. — Doniesienie, że wojska niemieckie operujące koło Drontheim nawiązały łączność z oddziałami niemieckimi, postępującymi w kierunku północno-zachodnim od Roeros wywołało olbrzymią sensację w szwedzkiej opinji publicznej. Dzienniki wieczorne wydały o zupełnie niezwykłej porze dodatki nadzwyczajne, przynoszące w sensacyjnej formie to doniesienie.

W szwedzkich kołach wojskowych panuje przekonanie, że w ten sposób zadany został decydujący cios przeciwko operacjom mocarstw zachodnich w Norwegji. Uważa się tu za coraz mniej prawdopodobne, aby wojska mocarstw zachodnich potrafiły jeszcze naprawić tę klęskę.

Znaczna zdobycz wojenna w rejonie Bergen.

Pomimo wysadzenia licznych objektów marsz postępuje naprzód.

Berlin, 4 maja. — **Wśród zapasów broni i materjałów zabezpieczonych w rejonie Bergen znajdują się znowu znaczne zapasy amunicji artyleryjskiej i piechoty, kilkaset bomb lotniczych, 40 zwierząt pociągowych z wyekwipowaniem, 100 nieuszkodzonych samochodów i 2 tys. rowerów.**

O trudnościach, jakie wojska niemieckie miały częściowo do pokonania w swoim marszu w Norwegji świadczy meldunek, jaki nadszedł od jednego z oddziałów niemieckich postępujących w północno-zachodnim rejonie Norwegji. **Liczne wysadzone mosty stanowiły dużą przeszkodę w marszu, a w niektórych miejscach obejście wysadzonych mostów nie było możliwe. Wojska niemieckie pokonały jednak te trudności przy pomocy prowizorycznych mostów linowych.**

Zdobycie tunelu Mirdal.

Berlin, 4 maja. — Wojska niemieckie walczące w rejonie Bergen, miały do pokonania szczególnie wielkie trudności, kiedy po zajęciu Voss zbliżyły się do tunelu Mirdal. Ponieważ okrążenie tunelu było niemożliwe, wojska niemieckie zaatakowały silnie broniony tunel. Wśród zaciętych walk przedarły się one przez tunel długości przeszło pięć tysięcy metrów i doszły obecnie do wschodniego jego wylotu. Tunel jest w nienaruszonym stanie. — Wojska niemieckie zdobyły wiele materjału wojennego.

Niektóre linje kolej. w Norwegji zostały już uruchomione.

(=) **Berlin**, 4 maja. **Uruchomienie ważnych linij kolejowych w Norwegji środkowej i południowej postępuje szybko naprzód. Pewna ilość linij kolejowych została już postawiona na stopie używalności i służy dla przesyłania niemieckich posiłków oraz przesuwania wojsk.**

Nadeszłe w międzyczasie oddziały niemieckich pionierów pracują nad naprawą innych połączeń, tak że już w krótkim czasie należy się liczyć z ich uruchomieniem.

Zajęcie wielkiej elektrowni i fabryki aluminjum w Kinsarvik.

Berlin, 4 maja. — Wojska niemieckie posuwające się z rejonu Bergen w kierunku wschodnim zajęły wielką elektrownię i fabrykę aluminjum w Kinsarvik.

Wojska norweskie rozgoryczone z powodu zachowania się Anglji.

(=) **Oslo**, 4 maja. Dziennik „Fritt Folk" publikuje prywatny list pewnego Norwega, który co dopiero powrócił z terenu wojennego. W liście tym pisze on, iż miał możność przeprowadzenia rozmów z wieloma żołnierzami norweskimi, **którzy są w najwyższym stopniu oburzeni na Anglję i poprzedni rząd norweski.**

Szczególnie i przedewszystkiem panuje wśród wojsk norweskich **silne rozgoryczenie z powodu kłamliwych wiadomości angielskich, w których stale zapowiadało się przybycie silniejszych oddziałów wojskowych.** Wielu z pośród żołnierzy chętnie złożyłoby broń, aby móc walczyć po stronie niemieckiej.

Wśród żołnierzy norweskich panują **nastroje silnej depresji** oraz oburzenia z powodu zbrodniczej działalności ostatniego rządu norweskiego oraz wobec ustawicznych kłamstw, którymi stale byli żywieni przez radjostacje angielskie. (p).

Gratulacje Adolfa Hitlera dla cesarza Japonji.

Tokjo, 4 maja. — Prezydent niemieckiego Czerwonego Krzyża ks. Karol Edward von Sachsen-Coburg Gotha został wraz z otoczeniem przyjęty na audjencji przez cesarza Japonji, któremu został przedstawiony przez ambasadora niemieckiego Otta. —

Książę wręczył cesarzowi osobiste życzenia Adolfa Hitlera z okazji 2.660-letniej rocznicy założenia japońskiej dynastji cesarskiej. Cesarz wręczył księciu dokument z podziękowaniem.

Franciszek Lehar otrzymał medal Goethego.

Berlin, 4 maja. — Adolf Hitler odznaczył wybitnego kompozytora operetek Franciszka Lehara z Wiednia, z okazji ukończenia 70-go roku życia, medalem Goethego za zasługi na polu sztuki i kultury.

Środki ostrożności dla angielskiej żeglugi handlowej.

Nowa linja żeglarska przez Przylądek Dobrej Nadziei.

(=) **Rzym**, 4 maja. Agencja Stefani publikuje następujący komunikat z Londynu: Wydział prasowy Foreign Office opublikował obwieszczenie następującej treści: „W kołach miarodajnych mówi się, że w związku z oświadczeniami kierującowniska dzienników włoskich rząd angielski skłonny jest do przedsięwzięcia środków rząd angielski do przedsięwzięcia środków ostrożności w odniesieniu do angielskiej żeglugi handlowej, która kieruje swoje podróże poprzez Morze Śródziemne. Rząd angielski nie ma jednak zamiaru utrzymywać tych środków ostrożności dłużej jak tego zajdzie potrzeba oraz, że istnieje nadzieja, że te zarządzenia będą uchylone".

Jak słychać, zarządzenia ostrożności podjęte przez rząd angielski pozostają w związku z przesunięciem tur okrętowych handlowej marynarki angielskiej w kierunku Przylądka Dobrej Nadziei. (p).

Stanowisko Szwecji opiera się na bezwzględnej neutralności.

Oświadczenie premjera Hanssona. — Poważne ostrzeżenie dla prasy.

Sztokholm, 4 maja. — W czasie masowej demonstracji w Sztokholmie, która odbyła się w tym roku po raz pierwszy pod hasłem „Dnia obywatela", **oświadczył szwedzki premjer Hansson ponownie, że stanowisko Szwecji opiera się na bezwzględnej neutralności. Polityka Szwecji zmierza do utrzymania pokoju dla kraju oraz zachowania i obrony neutralności wobec wszystkich mocarstw.**

Premjer wskazał następnie na odpowiedzialność każdego poszczególnego obywatela w kierunku zachowania polityki neutralności i nawiązując niedwuznacznie do stanowiska niektórych dzienników szwedzkich oświadczył, że lekkomyślnością jest przypuszczać, iż zachowanie się poszczególnych grup ludności lub dzienników nie posiada żadnego znaczenia. Ostrzeżenie to wystosowane jest w pierwszym rzędzie do prasy, która musi wykazać opanowanie i głębokie poczucie odpowiedzialności.

Chamberlain przyznaje się do porażki Anglików w Norwegji.

(=) **Londyn**, 4 maja. **Pan Chamberlain ostatnio wygłosił jedną ze swych zapowiadanych i oczekiwanych mów. Zapowiadane zwycięstwa angielskie, o których on tak chętnie prawił przed zdenerwowanymi członkami Izby Gmin oraz publicznością angielską, narazie nie sprawdziły się, natomiast porażki stają się z dnia na dzień coraz to dotkliwsze.**

W tych więc warunkach poczuł się pan Chamberlain do obowiązku przedstawić przed Izbą Gmin szczegóły o angielskiej klęsce w Norwegji południowej. (p).

Admiralicja brytyjska przyznaje się do nowej straty.

(=) **Amsterdam**, 4 maja. **Angielskie szefostwo admiralicji podaje do wiadomości fakt utraty korwety marynarskiej „Bittern" (1190 ton rej.).**

W komunikacie admiralicji brytyjskiej m. in. podano, że statek był kilkakrotnie atakowany przez lotników niemieckich i po dłuższej walce zapalony. Wszelkie wysiłki w kierunku ugaszenia pożaru okazały się bezskutecznemi, wobec czego załoga schroniła się na pokład innego okrętu wojennego. Następnie jednostki marynarki niemieckiej spowodowały zatonięcie okrętu, aby kadłub „Bittern" nie stanowił przeszkody w żegludze morskiej. Dotąd nie zanotowano strat w ludziach. (p).

Brytyjski poławiacz min „Dundon" zatonął.

Zaginęło 27 członków załogi.

Amsterdam, 4 maja. — Według doniesienia Reutera z Londynu admiralicja wydała następujący komunikat: **Sekretarz admiralicji z ubolewaniem zmuszony jest zakomunikować, że poławiacz min JKMości „Dundon" został zatopiony przez minę. Trzech oficerów i 24 marynarzy zaginęło i zachodzi obawa, że są oni straceni. Rodziny zaginionych zostały zawiadomione.**

Poławiacz min „Dundon" poj. 710 ton jest jednym z 23 minerek, wybudowanych w czerwcu 1917 r. i sierpniu 1919 r. Normalna załoga wynosiła 73 ludzi. Minerka była wyposażona w działo 4-calowe i jedno mniejsze działko. W roku 1936 została ona wycofana ze służby, później jednak z powrotem zaciągnięta.

40 ludzi załogi „Dundon", którzy zostali uratowani wysadzono na ląd w nocy około godziny 3 w jednym z portów. Eksplozja — jak oświadczają oni — była straszna. Kilku ludzi zginęło na miejscu, inni wpadli do morza. Minerka „Dundon" zatonęła w ciągu 25 minut.

Brytyjski krążownik zatopiony w rejonie morskim Namsos.

(=) **Berlin**, 4 maja. **W związku z atakami lotnictwa niemieckiego w rejonie morskim Namsos na angielskie jednostki morskie został zatopiony wskutek celnego zrzucenia bomby jeden brytyjski krążownik zaopatrzony w działa przeciwlotnicze.**

Inny krążownik otrzymał celne trafienie bombą średniego kalibru w dziób i uległ skutkiem tego poważnemu uszkodzeniu. W czasie nalotu brytyjskich lotników na Stavanger zestrzelono osiem aparatów nieprzyjacielskich. (p).

Potwierdzenie zniszczenia angielskiej łodzi podwodnej.

(=) **Berlin**, 4 maja. Okręt strażniczy marynarki niemieckiej doniósł, że w dniu 10 kwietnia br. w godzinach rannych padła jedna angielska łódź podwodna ofiarą akcji zaporowej w Skagerrak. **Obecnie wiadomość ta została potwierdzona, bowiem fale wyrzuciły na brzeg części kadłuba oraz uzbrojenie wojskowe.** (p).

Zaginęły cztery okręty angielskie.

(=) **Amsterdam**, 4 maja. **Holenderskie czasopismo morskie „Scheepvaart" donosi z Singapore, że na brytyjskim statku „Benreach" (5.818 t.) wybuchł pożar, a następnie przechylił się on, będąc niezdolnym do odbywania podróży.**

Na innem miejscu pismo donosi, że do New Castle przybyło **47 marynarzy-rozbitków z trzech okrętów brytyjskich, zatopionych w porcie Narvik.** Chodzi w tym wypadku o zatopione okręty "North Cornwall" (4.304 t. r.), „Blythmoor" (6.582 t. r.) i „Mersington Court" (3.141 t. r.). (p).

Wzrastający brak drzewa w Anglji.

Helsinki, 4 maja. — Wzrastający brak drzewa w Anglji zmusił do używania w coraz większych rozmiarach betonu jako artykułu zastępującego drzewo przy wyrobie ram okiennych i drzwi, nadto kopalniaków i progów kolejowych. Jak donosi „Svenska Pressen" brak drzewa odbija się również dotkliwie na przemyśle papierniczym.

Powszechne przygnębienie w Londynie

Amsterdam, 4 maja. — **Wojskowy współpracownik „Timesa" pod wrażeniem sukcesów niemieckich w Norwegji pisze w tonie pełnym zakłopotania, że operacje koło Drontheim przybierają niebezpieczny przebieg.**

Coraz więcej dowodów przemawia za tem, że lotnictwo staje się czynnikiem mającym coraz bardziej decydujące znaczenie. Głównym atutem posiadanym przez Niemców jest to, że mają oni w swoich rękach bazy lotnicze w Norwegji i Danji.

Od kłamstwa do kłamstwa.

Opinja prasy rzymskiej.

Rzym, 4 maja. — Rzymska prasa śledzi z największem zainteresowaniem w dalszym ciągu zaskoczenie i zakłopotanie, z jakiem koła angielskie i francuskie starają się osłabić skutki i wrażenie nowej niemieckiej białej księgi i oświadczenia ministra spraw zagranicznych Niemiec.

„Messagero" podkreśla, że propaganda angielska i francuska w czasie tych godnych pożałowania usiłowań musi szukać wybiegów jednego kłamliwszego od drugiego. „Popolo di Roma" streszcza swoją ocenę w wielkim tytule: „Minister spraw zagranicznych Koht zdrajcą neutralności Norwegji".

Paryski korespondent „Messagero" zwraca uwagę, że już podrażniony ton kół paryskich pozwala wnioskować, iż francuskie czynniki polityczne nie uważają rewelacyj Wilhelmstrasse za tak nieważne, jak to starają się przedstawić. Korespondent stwierdza dalej, że podrażnienie Paryża zaczyna się stawać coraz wyraźniejsze w miarę postępu sukcesów niemieckich w Norwegji.

Parlament bułgarski ratyfikował umowę handlową bułgarsko-sowiecką

(=) **Sofja**, 4 maja. **Zawarta ostatnio umowa handlowa bułgarsko-sowiecka została w ub. czwartek ratyfikowana przez Sobranje (parlament).**

Poseł stronnictwa rządowego Sotyr Janeff oświadczył, że fakt zawarcia układu handlowego jest jeszcze jednym dowodem, iż polityka Bułgarji kroczy po właściwym torze. (p).

Czterech zabitych w katastrofie samochodowej w Malmoe.

(=) **Malmoe**, 4 maja. **Samochód osobowy, wiozący rodzinę, składającą się z czterech osób, wpadł do jednego z kanałów w Malmoe.**

Mimo natychmiastowej pomocy i wyciągnięcia samochodu w ciągu niespełna kwadransa, nie udało się uratować pasażerów, którzy zmarli. (p).

ROMAN SZKLARSKI.

Pilotka i miłość

11)

A teraz Janusz oczekiwał na przyjazd mr. Pillowa. Swoją drogą obawiał się tego spotkania. Czuł dobrze, że Pillow żywi do niego, częściowo słuszny żal. To też wreszcie doszedł do przekonania, że najlepiej będzie, jeśli zabierze manatki i wyniesie się z willi, a Pillowowi pośle list z wyjaśnieniem.

Jednego dnia, pod wieczór, Janusz zdecydował się. Kiedy Nelly poszła spać, a Janusz z miss Nicholson siedzieli w hallu, zadzwonił telefon. Janusz podniósł słuchawkę. Okazało się, że ktoś mylnie połączył się, ale Janusz wlot postanowił skorzystać z okazji. Mimo, że ten ktoś już odłożył słuchawkę, Korski odegrał komedję rozmowy.

— ...Tak jest, tu Korski...

— .....

— Ciężko chory... a gdzie leży...

— .....

— Proszę powiedzieć, że zaraz przyjadę.

Janusz przerwał wreszcie połączenie, zerwał się z krzesła i podszedł ku miss Nicholson.

— Mój znajomy telefonował. — Nasz wspólny przyjaciel leży ciężko chory po wypadku samochodowym. Chce się ze mną za wszelką cenę zobaczyć. Jadę więc teraz do Nowego Jorku, a dla mr. Pillowa, który ma przyjechać tu jutro rano, zostawiam list. Proszę się nie niepokoić, jeśli moja nieobecność potrwa kilka dni.

— Dobrze, dobrze, tylko niech pan nie zapomni zabrać swetra, bo już jest chłodno wieczorami.

Janusz pobiegł do swego pokoju. Spakowanie walizek nie zajęło mu zbyt dużo czasu, bo już od kilku dni przygotowywał się do wyjazdu. Pozapinał rzemienie, zamknął obydwie walizy i zasiadł do pisania listu:

Szanowny Panie Pillow!

Ponieważ z wielu względów uważam, że nie powinienem zostać dłużej w Pańskim domu, przeto opuszczam go. Przykro mi, że nie mogę osobiście podziękować za Pańską dobroć i przeprosić go za zawód, jaki Panu sprawiłem, ale naprawdę, lepiej będzie, jeśli odejdę w taki sposób, jaki uznałem właśnie za stosowny. Proszę pannie Nelly powiedzieć, że musiałem wyjechać w ważnych sprawach rodzinnych, a radziłbym, aby Pan ją wysłał możliwie najprędzej do Europy na dalsze studja.

Jestem Panu jeszcze winien dużo pieniędzy, ale mam nadzieję, że zostawiając Panu mój samochód, otrzymany od Mr. Cortisa, wyrównuję w całości rachunek. Proszę go zatem uważać za własny. Być może, że po latach, zgłoszę się jeszcze do Pana i wtedy będę mógł Panu wyjaśnić, dlaczego dzisiaj w tak śmieszny sposób opuszczam progi Pańskiego domu.

Korski.

Zniesienie waliz do hallu, narzucenie płaszcza i pozostawienie listu na kominku w hallu, było dziełem kilku minut. — Miss Nicholson patrzyła na niego trochę zdziwiona, ale ostatecznie usprawiedliwiała jego pośpiech troską o życie przyjaciela. Pożegnała się z Januszem milcząco. Janusz porwał walizki i nie zważając na zdziwioną minę kamerdynera, wybiegł z willi. Obawiał się, że jeszcze w ostatniej minucie zajdzie coś, co zmusi go do zatrzymania się w domu Pillowa. Ale nie... Dom był cichy i spokojny, kiedy Korski opuszczał go na zawsze, kierując się w świat ku dalszej przygodzie...

Z powrotem na dnie...

Tak więc Janusz znalazł się znowu w tej samej sytuacji, z jakiej wyratował się przed kilku miesiącami, dzięki niezwykłej przytomności umysłu i sprytowi. Z uśmiechem wspominał teraz te dni, kiedy nudząc się w pałacyku Pillowa, myślał o wyruszeniu na nową przygodę. Teraz miał ręce wolne i przygoda mogła się rozpocząć.

Niestety, jednak nic nie wróżyło możliwości szybkiej zmiany na lepsze. Ostatnie dolary, posiadane przez Korskiego, poszły na wynajęcie pokoju i jedzenie. Nędza zaczęła mu znowu zaglądać w oczy i bywały dnie, kiedy musiał się obejść bez obiadu, kontentując się zjedzeniem kromki chleba i wypiciem herbaty. Wspominał wprawdzie o mr. Readhedzie i jego propozycji objęcia u niego posady, ale myśl tę narazie odrzucił. Mr. Readhed wydał mu się podejrzany. Wolał odłożyć na czarną godzinę ewentualność udania się do niego po pomoc.

Pewnego dnia wyruszył do domu noclegowego, aby tam odszukać „ślepego Johna". Było to pod wieczór i wielka sala świeciła jeszcze pustkami. Po kątach siedziały jakieś stare dziady, mrucząc do siebie. Janusz po dawnemu zameldował się u odźwiernego, który go powitał wesoło:

— O znowu pan jest u nas. — W głosie jego dźwięczała drwina i ironja.

— Ano nie udało się. — Odpowiedział Korski. — Strasznie trudno jest coś stałego znaleźć teraz.

— Tak, to racja. Ale powinien pan oglądnąć się za czemś poważniejszem. Lata lecą, a przecież nie chce pan być takim starym dziadem, jak ci tam w kącie!

— Oczywiście, że nie, ale jakoś mi się nie wiedzie.

— Tylko nie opuszczać rąk. Jakieś wyjście musi się znaleźć. Czasem trafia się tutaj jakaś okazja. Gdy będę coś wiedział, to powiem panu.

— Dziękuję bardzo. A czy przychodzi tu czasem „ślepy John"?

— Kilka dni już go nie było, ale może znowu przyjdzie.

Janusz wszedł do ciemnej sali i usiadł w kącie. Zdrzemnął się trochę i niezbyt sobie zdawał sprawę z tego, gdzie jest, gdy obudziły go głosy obcych ludzi. Instynkt kazał mu udawać dalej śpiącego.

— No, więc, wiecie, to jest tak... — mówił ktoś.

— Uważałbyś lepiej i nie mówił tutaj, gdzie nas ktoś może podsłuchać. Lepiej chodźmy do jakiej knajpy.

— Nie, właśnie tu jest dobrze. Nikt nie podsłucha nas tutaj, a te stare dziady, śpiące po kątach, nie liczą się.

— No więc gadaj!

— Otóż zwrócił się do mnie — mówił wysoki opryszek, z twarzą pokiereszowaną wielką blizną — pewien pan i zaproponował mi jeden interes. Nic wielkiego, a możemy zarobić po tysiąc dolarów, a może i więcej.

— Jaki to interes? — Zapytał łachmaniarz, od którego zalatywał odór alkoholu.

(Ciąg dalszy nast.).

Straszliwa burza nad Belgją.

Bruksela, 4 maja. — **We środę przeszła nad całą Belgją straszliwa burza, połączona z ulewnym deszczem i gradem. Burza ta wyrządziła olbrzymie szkody zwłaszcza w Antwerpji i w Namur.**

W Antwerpji woda zalała wiele piwnic. Kilka ulic przemieniło się w rwące potoki. W Berchea poziom wody w pobliżu dworca podniósł się tak znacznie, że uniemożliwił komunikację tramwajową.

W Namur burza zniszczyła bruki wielu ulic. Woda utworzyła wielkie jeziora o głębokości aż do dwóch metrów, wdzierając się przez drzwi i okna do niżej położonych domów.

Przybór wody w delcie Dunaju.

(—) **Bukareszt**, 4 maja. **W związku z przyborem wód dunajowych nastąpił zalew w delcie Dunaju na jej większej przestrzeni.** Również znajdujące się opodal miasto Sulina znajduje się częściowo pod wodą. — Wody powodziowe naniosły do kanału Suliny olbrzymie ilości szlamu i mułu, wobec czego żegluga po tym kanale odbywa się przy zmniejszonym załadunku. Wiele statków przybyłych z Galacza i Braily musiało odciążyć się z ładunków, aby móc wypłynąć na morze Czarne. (p)

Bandyci zrabowali 340.000 franków posłańcom bankowym.

Bruksela, 4 maja. — Dwaj posłańcy bankowi w Bordeaux zostali napadnięci w biały dzień przez dwóch bandytów, którzy z dobytemi rewolwerami obezwładnili ich, poczem zrabowali sumę 340.000 franków. Bandyci zdołali zbiec.

Co dzień niesie?

Kartoteka gospodarcza dla Generalnego Gubernatorstwa

(h) W celu popierania stosunków gospodarczych między Rzeszą a Generalnem Gubernatorstwem urządza się w urzędzie pełnomocnika Generalnego Gubernatora w Berlinie **kartotekę zawierającą spis wszystkich dostawców i odbiorców zainteresowanych wymianą towarową między Rzeszą a Generalnem Gubernatorstwem.**

Kartoteka zawiera spis wszystkich firm i przedsiębiorstw, mających stosunki handlowe z Generalnem Gubernatorstwem i służy do pogłębienia wiadomości o obrocie towarowym w Generalnem Gubernatorstwie. Równocześnie udzieli wszelkim urzędom Generalnego Gubernatorstwa potrzebnych informacyj handlowych.

Dbajmy o estetyczny wygląd miasta.

(h) W związku z akcją uporządkowania i upiększenia miasta Sosnowitz usunięto zwłaszcza z ulic głównych szereg brzydkich i nieestetycznych szyldów, reklam świetlnych oraz gablotek reklamowych. — Wszędzie zastąpiono je już nowymi, odpowiadającymi przepisom władz budowlanych. Powstałe w ten sposób dziury, puste miejsca itp. należy w jaknajkrótszym czasie otynkować oraz doprowadzić do porządku. Wszyscy powinniśmy popierać akcję władz zmierzającą do nadania całemu miastu wyglądu europejskiego.

Wszelkie zakłady pod zarządem komisarycznym zajęte.

(h) Jak Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Kattowitz podaje do wiadomości, **wszelkie zakłady przedsiębiorstwa, udziały w przedsiębiorstwach, majątki, jak i wszelkie inne wartości majątkowe będące pod zarządem komisarycznym zostały zajęte na rzecz Haupttreuhandstelle Ost.**

Ważne to jest ze względu na to, czy zarządca komisaryczny został przez Haupttreuhandstelle Ost lub też przed jej ustanowieniem przez jakikolwiek inny zarząd uprawniony do jego powołania, czy też potwierdzenie jego powołania już nastąpiło.

Wszyscy zarządcy komisaryczni, o ile zarządzają nieruchomościami, niezależnie przez kogo zostali powołani, mają w odnośnym sądzie grodzkim (Amstgericht) po przedłożeniu dokumentu nominacyjnego stawić wniosek o dokonanie spisu, że nieruchomość będąca pod zarządem komisarycznym zajęta jest przez Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Kattowitz.

O ile przedsiębiorstwo, będące pod zarządem komisarycznym, wciągnięte jest do rejestru handlowego należy ze strony zarządców komisarycznych natychmiast w rejestrze handlowym przedsięwziąć odpowiednie wpisy.

Rzucił się pod pociąg.

(h) Na linji Będzin-Dąbrowa rzucił się w celu samobójczym dnia 29 kwietnia mieszkaniec m. Będzina Józef Mazurczak pod koła pociągu pośpiesznego. Zmasakrowane ciało znaleziono około 50 metrów od miejsca wypadku. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Wydawanie nowych kart żywnościowych dla pow. Będzin.

(h) Wydział Aprowizacyjny na pow. Będzin podaje do wiadomości, że **w najbliższych dniach będą wydane nowe karty żywnościowe dla ludności, których ważność rozpoczyna się z dniem 6 maja br.**

Należy przytem zwrócić uwagę: wydane będą **trzy rodzaje kart żywnościowych:** a) karta na mięso i na tłuszcze, b) karta na cukier, marmeladę i środki żywnościowe, d) karta chlebowa. Dla ludności żydowskiej będą wydane: karta na tłuszcze, cukier i marmeladę, oraz karta chlebowa.

Kartę żywnościową należy wręczyć natychmiast po otrzymaniu temu kupcowi, u którego uprawniony chce nabywać środki żywnościowe. Kupiec odcina następnie kupon zamówienia i wciąga kupującego na listę swoich klientów, oraz stempluje nagłówek karty żywnościowej swoją pieczęcią firmową, poczem przedłożoną kartę zwraca klientowi.

Wspomnianą kartę żywnościową kupujący jest zobowiązany przy każdorazowym zakupie artykułów spożywczych przedkładać, gdyż kupiec musi odcinać odpowiednie kupony. **Odcięte kupony kupiec przedkłada do wyrachowania urzędowi gminnemu, gdyż wydawanie towarów bez kuponu jest wzbronione i podlega karze.**

Z chwilą oddania kart żywnościowych kupcowi dla wciągnięcia na listę klientów **zmiana sklepu w ciągu miesiąca jest niedopuszczalna.** Może to nastąpić dopiero w następnym miesiącu, t. zn. z chwilą otrzymania nowych kart żywnościowych. Karty chlebowe oraz cukrowe nie posiadają kuponu zamówienia.

Właściciel sklepu winien dane kupony zebrać i przedłożyć **wydziałowi aprowizacyjnemu względnie zarządowi miejskiemu,** otrzymując wzamian zaświadczenie, które służy do utrzymania karty nabycia z powiatowego urzędu Aprowizacji. Wyliczenie otrzymanych odcinków kart żywnościowych musi każdy kupiec jak dotychczas przeprowadzić u danego Bürgermeistera. Jest to równocześnie kontrolą, aby na karty zamówienia odebrane towary zostały klientom rzeczywiście wydane.

Dla ludności żydowskiej wydawanie towarów może nastąpić tylko w sklepach wyznaczonych do tego celu przez gminę żydowską. Każdy obywatel powinien starannie przechowywać karty żywnościowe, gdyż w wypadku zagubienia lub zniszczenia nowe karty wydawane nie będą. Kart żywnościowych **nie wolno odstępować,** gdyż są to dokumenty, a każde nadużycie jest karalne. Bliższych wyjaśnień udziela Bürgermeister.

Ogródki działkowe ważnym czynnikiem gospodarki narodowej.

Nowy etap działalności Towarzystwa ogrodów działkowych na terenie miasta Sosnowitz.

U wszystkich, żyjących w wielkich miastach tęsknota za ziemią jest głęboko zakorzeniona. Wszyscy oni wyrzekają się niejednej przyjemności, **aby móc sobie kupić własny kawałek gruntu, wystawić sobie mały domek — mieszkać jednem słowem we własnem!** I w naszym wybitnie uprzemysłowionym kraju tęsknota ta jest bardzo silna. Nie należy zapomnieć, że **ogromne połacie Śląska północnego i południowego są typowo rolnicze,** że cały przemysł górnośląski jest stosunkowo młody. Robotnik, pochodzący przeważnie ze sfery rolniczej, tęskni do ziemi i marzeniem jego jest, mieć własny domek i to koniecznie z ogródkiem, a jeśli już domek nie, to w każdym razie ogródek.

Tęsknotę ową choć w części zaspakaja akcja ogrodów działkowych. Pomyślana początkowo jako opieka częściowa dla bezrobotnych, spotkała się z bardzo życzliwym oddźwiękiem wśród szerokich warstw społeczeństwa, które szybko uznały wielkie znaczenie zarówno moralne, jak i ekonomiczne tej akcji.

Małym nakładem kosztów, nieraz i zupełnie bezpłatnie każdy może wydzierżawić działkę w kolonji, **mając niejako kawałek własnego gruntu, lecz przedewszystkiem i wydatną pomoc w gospodarstwie domowem, przez własne warzywa, owoce itp.** Zwłaszcza teraz, w czasach wojennych, każdy skrawek jest niezmiernie ważny, uniezależniając nas od obcych. Dlatego też ze wszystkich sił **należy pracować nad podniesieniem wydajności ziemi.** Podstawowym warunkiem do tego jest

intensywna uprawa roli.

Nie idzie bynajmniej o to, aby jak największe obszary wziąć pod uprawę, lecz przedewszystkiem o osiągnięcie wysokowartościowych i jak najobfitszych zbiorów. Ziemia bezwątpienia wymaga od każdego działkowca dużego nakładu pracy i poświęcenia, lecz troskliwie pielęgnowana zwraca stokrotnie wszelki włożony w nią trud.

Na terenie miasta Sosnowitz działało Towarzystwo Ogrodów Działkowych, stojące obecnie pod zarządem komisarycznym. Towarzystwo opiekuje się 6 koloniami po 300 działek. Przeciętna wielkość działki wynosi 400 m kw., działki są więc stosunkowo dosyć wielkie.

Niestety praca towarzystwa napotykała na wielkie trudności. Właściciele gruntów, przeważnie wielkie towarzystwa przemysłowe, nie wydzierżawiali terenu dłużej niż na okres 5 lat, niektórzy nawet tylko na przeciąg 1 roku.

W ten sposób udaremniono wszelką pracę obliczoną na dłuższą metę. Właściciele a raczej dzierżawcy działek obawiali się, co zresztą było zupełnie zrozumiałe, większych inwestycyj, uważając słusznie, że może już za rok owoc ich pracy zbierze ktoś inny. Dlatego też towarzystwo borykało się ciągle z nowemi trudnościami i nie było w stanie prowadzić celowej polityki w tej ważnej i pożytecznej sprawie. Naogół więc ogródki działkowe produkowały wyłącznie trochę warzyw i kwiatów.

Nowy zarząd miasta uznając wielkie znaczenie ogrodów działkowych pracuje obecnie

nad wypracowaniem odpowiednich podstaw prawnych.

Zarezerwowano, jak wynika z nowego planu miasta rozległe tereny dla ogrodów działkowych. Jednocześnie starania zarządu miejskiego idą w kierunku **utworzenia stałych ogrodów działkowych.** Długoletnie dzierżawy umożliwią racjonalną uprawę ogrodów. W związku z tem rozważa się również kwestję budowy altanek, przeprowadzenie koniecznych inwestycyj oraz uporządkowanie całych kolonij. Na dalszym planie stoi przydzielenie terenów samorządowych pod działki, udzielanie nasion działkowcom, oraz rozpowszechnianie wydawnictw popularnych.

Oprócz tego na terenie miasta Sosnowitz istnieje jeszcze około 300 ogródków utrzymanych przez kierownictwo niektórych zakładów przemysłowych dla swoich członków załogi. **Ogólna liczba ogrodów działkowych zbliża się do 2.000.**

Zainteresowanie akcją ogródków działkowych z dnia na dzień wśród społeczeństwa rośnie i ilość zgłoszeń jest bardzo znaczna. Należy się przeto spodziewać, że prace samorządu miejskiego uwieńczone zostaną pełnym wynikiem, gwarantującym zdrowy i pomyślny rozwój ogrodów działkowych, posiadających znaczenie nietylko moralne, ale i ekonomiczne.

B. H.

Uniwersalne zioło.

Majeranek (Origanum Mojorana).

Dawniej nagminnie hodowany w ogródkach naszych prababek dziś mniej spotykany majeranek, — można bez wahania zaliczyć do roślin uniwersalnych, których uprawa na większą skalę ma w kraju widoki dużego powodzenia.

Najważniejszą cechą majeranku roślinki naogół niepozornej są jej właściwości lecznicze znane od wielu wieków. Już w r. 1614, pisze o nim Syreński, że „w wieńcu noszony mózg posila". Inny autor podaje, że okłady z majeranku, **leczą wszelkie dolegliwości głowy** a jeszcze inny Klug w dziele swym „O roślinach" przypisuje doniosłą zaletę liściom i nasieniu, które czyszczą mózg od lepkich wilgotności, usuwają szum w uszach, wzmacniają głowę, żołądek i pomagają do trawienia.

Dzisiaj majeranek znajduje duże zastosowanie w lecznictwie, podawany w postaci naparu jako **doskonały środek przy nieżytach kiszek,** żołądka, przy chorobach płucnych ułatwia odflegmienie. Stosuje się go również przy chorobach nerek — jako środek moczopędny. Zewnętrznie dodaje do okładów ziołowych oraz **do kąpieli aromatycznych.**

Niemniejsze zastosowanie posiada majeranek **przy fabrykacji olejku majerankowego** (Oleum Majoranae) oraz w przemyśle aptekarskim, gdzie używa się go do wytwarzania pachnideł. Jako środek silnie i miło pachnący dodający przy tem dużo smaku spotrzebowany bywa w przemyśle masarskim **do wyrobu konserw, wędlin i innych przetworów.**

Majeranek pochodzi z Afryki północnej a do Europy został podobno sprowadzony w roku 350 przed narodzeniem Chrystusa, przez Greków.

Jest to roślina dochodząca 50 cm wysokości, o licznych pachnących łodygach, silnie rozgałęzionych i mocno owłosionych. Liście jej są szaro-zielone, pokryte gruczołkami. Kwiaty białe lub różowe ukazują się na końcach łodyżek od czerwca do września. Owoce jasno-brunatne okrągłe.

Majeranek w hodowli swej wymaga ziemi bardzo żyznej, położonej w wystawie słonecznej i o ile możności zacisznej. Ponieważ źle rośnie na ziemi świeżo nawiezionej dlatego **grunt pod majeranek przygotować należy w jesieni,** aby nawóz miał czas się rozłożyć. O ile praca ta nie była wykonana w tym czasie, obecnie przed siewem majeranku, nawozimy ziemię starym przegniłym nawozem lub dobrym, wolnym od chwastów kompostnikiem. Tak znawożone zagony posypujemy wapnem lub popiołem drzewnym i dobrze spulchniamy kopaczką.

Rozmnażać możemy majeranek przez wysadzanie już gotowej rozsady, którą wysialiśmy sobie do paczek lub do inspektu w marcu, lub co się często spotyka i praktykuje, przez bezpośredni wysiew nasionek do gruntu.

Na 1 ar potrzeba 4 gr nasienia Nasionka miesza się z piaskiem i **wysiewa w kwietniu lub z początkiem maja w rzędy odległe od siebie co 20 cm. O ile wysialiśmy** majeranek w marcu do inspektu, — gotową rozsadę wysadzamy na grządki w maju — sadząc roślinkę od roślinki co 20—25 cm.

Podczas wzrostu roślinek, **pamiętać należy o częstem spulchnianiu ziemi pomiędzy linjami,** oraz o oczyszczaniu jej z chwastów na bytność których roślinki są bardzo wrażliwe.

Do jesieni przy dobrej pielęgnacji można otrzymać trzykrotny zbiór majeranku. Z chwilą pojawienia się paczków kwiatowych, zbierają się **dla celów leczniczych liście i ziele.** Ścina się wówczas młody majeranek 5 cm nad ziemią i suszy w cieniu. Podobnie postępuje się przed powtórnym kwitnieniem, które jest drugim zbiorem. Trzeci zbiór następuje w jesieni, przed mrozami, bo na przymrozki jest majeranek bardzo wrażliwy.

Wysuszone dobrze ziele okrusza się z liści, przeciera na sicie a patyczkami usuwa. Tak „przetarty" majeranek **uważany jest w handlu za towar o najwyższym gatunku.**

Z 1 ha otrzymać można od 1000—3000 kg ziela co przy wysokiej cenie na susz, stanowić może dla hodowcy **znaczny zarobek.**

Ciekawe zarządzenia z XVIII w.

W drugiej połowie XVIII w. oświecony absolutyzm monarchów udzielał się i niektórym magnatom, którzy wydawali też w tym duchu różne rozporządzenia we własnym zakresie.

Księżna Jabłonowska wydała między in. rozporządzenie, tyczące się ubioru mieszczan. Ponieważ zdarzało się bardzo często, że **mieszczanie** ubierali się ponad stan, przeto księżna zabroniła swoim mieszczankom ubierać się „w bławaty". Na końcu tego rozporządzenia znajdujemy niezmiernie ciekawą groźbę (a przypuszczamy, że okazała się też i skuteczną), a mianowicie:

— Daje im się czas do zrobienia tej w domu odmiany, po której wachmistrz dobrego porządku, widziawszy kogo na ulicy idącego ubranego nie podług ustaw miejskich, z żołnierzami dworskimi **na rynku powinien każdą taką osobę rozebrać i zabrać dla siebie całego ubrania** występnego jego zbiór i porządek.

Skomplikowana tytulatura.

U niektórych narodów, a zwłaszcza u Turków zwracano baczną uwagę na tytuły. Oto jak tytułował się Mahomet IV, (sułtan turecki XVII w.):

— Ja, który jestem sługą dwóch miast świętych, burzycielem układów wiary bluźnierskich i herezyj, monarcha monarchów i zaszczyt monarchji oraz cień Boga na ziemi, władca rządzę państwami i prowincjami Grecji, Arabji, Persji i najjaśniejszy książę korony Chaldeji i Turcji i Dylimu, cesarz i rozdawca koron królewskich na południu, którego państwo rozciąga się między dwiema tropikami, który jestem królem i głową ukoronowaną, ja, który poruszam wojska, zwycięzca Mekki, Medyny i świętego Jeruzalem, Konstantynopola, Morza Śródziemnego, Archipelagu i Czarnego Morza, Rumelji, Natolji, Grecji, Karamji, Cylicji, Kairu stolicy Egiptu, Damaszku, Saidy, Bajrutu, Trypolisu, Syrji, Alepu i w powszechności całej Arabji, Bagdadu i Bassory, Afryki i wysp Zachodnich, wysp Kandji, prowincji Tartarji i obszernych pól i pustyń Tartarów perykopskich i prowincyj Wołoch, Multan i Transylwanji i wszystkich powiatów doń należących i na koniec tylu innych krajów i państw, przez nas nabytych prawem oręża i z pałaszem w ręku; Ja, mówię, który jestem królem i ojcem zwycięstwa i zdobyczy, sułtan Mehemet Han, syn sułtana Ibrahima Hana, a wnuk sułtana Ahmet Hana, który za łaską i pomocą Boską posiadam niewątpliwie wszystkie te państwa, kraje i miasta pod mojem samowładztwem, należące mi prawem zwycięstwa, zdobyte mojem cesarskiem i bohaterskiem ramieniem i poddane mojej mocy, którą mam wiązać i rozwiązywać wszystkie interesa... i t. d.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 329-45. — Administracja: Józef Jilawski, Sosnowitz, Hauptstrasse 28, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Nadeszła już wiosna.



Po ostrej surowej zimie nadeszła nareszcie upragniona wiosna. Wszędzie ludzie witają ją z radością, ciesząc się, że kwitną już kwiaty i zieleni się trawa. Zdjęcie nasze przedstawia dwa rodzajowe obrazki wiosene. Na lewo: wiosna w wysokich górach, gdzie łąki ustroiły się w barwne krokusy, na prawo: wiosna w ogrodzie zoologicznym, gdzie z nadejścia wiosny cieszy się szczególnie wielbląd, tęskniący do swej upalnej ojczyzny.

Wynalazek ambasadora Nicot.

Kraków, w maju.

Twierdzi się zazwyczaj, że państwa europejskie, podbiwszy dzikie szczepy i zagospodarowawszy się w ich kraju, sprowadzają do tych nowych kolonij wszystkie trucizny, jakie wytworzyła t. zw. kultura i w ten sposób przyzwyczajają zdrowe pierwotne ludy do nałogów, które im były nieznane. Tak przedstawia się sprawa z alkoholem, którego nie wolno spożywać Mahometanom, a którzy pod europejskim wpływem coraz bardziej się do niego przyzwyczajają, tak też z różnemi narkotykami, jak np. opium czy morfina itd.

W jednym jedynym bodaj wypadku ludy podbite zrewanżowały się sowicie swoim zwycięzcom,

ucząc ich użycia trucizny, której tamci nie znali. Tą trucizną, zresztą oczywiście nie tak groźną, **jest tytoń.**

Historja tytoniu wskazuje na to, że potrzeba wiele czasu, aby dany zwyczaj czy też nałóg rozprzestrzenił się w całym świecie.

Pierwszy, który sprowadził do Europy roślinę tytoniu, był ambasador francuski w Portugalji, Franciszek Nicot,

żyjący od roku 1530 do 1600. Roślina zjawiła się na dworze Katarzyny Medycejskiej i na cześć ambasadora została nazwna **„Nicotiane"**. Właściwie jednak sprowadzili ją do Europy żeglarze portugalscy, od których Nicot ją otrzymał. Jak każda nowość, tak i tytoń począł się rozpowszechniać w Europie z wielką szybkością, znajdując wnet chętnych plantatorów. Tytoń znany już był poprzednio na Wschodzie, gdzie palono go zwłaszcza w Turcji w formie t. zw. nargile, tj. przepuszczając dym przez wodę, co ma odebrać mu składniki szkodliwe.

Stwierdzono na podstawie wykopalisk że

palenie tytoniu było znane również u starożytnych Celtów.

którzy fajkę wykuwali z żelaza. W innych częściach świata, np. w Azji, Chinach wyrabiano cybuchy fajkowe ze srebra, lub glinki kaolinowej, pokrywając ją ręcznemi malowidłami. Ustnik fajki sporządzany był nieraz z innych materjałów, np. z bambusu.

Zanim Europa dowiedziała się o istnieniu nowego narkotyku, zetknął się z nią bezpośrednio

na gruncie amerykańskim żeglarz Gozanlo Fernandez de Oviedo y Valdez, który tę roślinę opisał jeszcze w roku 1525,

ale zanim Europejczycy zorjentowali się co do jej wartości jako narkotyku, poczęto ją używać jako lekarstwo. W roku 1576 stosuje hiszpański lekarz Nicolao Menandrez wywar z korzeni tej rośliny jako środek leczniczy. Jeżeli chodzi o Polskę, to

pierwsze wiadomości o tytoniu przywozi do kraju z Konstantynopola wielki poseł królewski Uchański w roku 1590.

Oczywiście, że moda ta prędko zyskuje sobie adeptów, a tytoń plantuje się w coraz większej ilości i to w **40 gatunkach.** Również fajki stają się coraz bardziej lubiane i uchodzą za rodzaj eleganckiego sprzętu codziennego użytku. Za czasów Ludwika XIII posiada książę de Richelieu

kolekcję fajek, ocenianą wówczas na kwotę 100.000 litów.

W XVIII wieku zakłada ojciec Fryderyka Wielkiego, król Fryderyk Wilhelm pruski t. zw. **„Tabakskollegium"**, w którem zasiadają liczni jego dworzanie i przyjaciele, paląc tytoń w długich glinianych fajkach. Założenie tego klubu było pomyślane z



Liście tytoniowe w stanie surowym na plantacji.

punktu widzenia praktycznego, chodziło bowiem o to, aby rozprzestrzenić modę palenia tytoniu, gdyż właśnie wtedy powstawały liczne plantacje tytoniu w Prusach, dając państwu dosyć spory dochód.

Jak każda moda, tak i palenie tytoniu natrafiło z jednej strony na wielką popularność, z drugiej zaś spotyka się

z ostrem potępieniem jako wynalazku szatańskiego,

który w wysokim stopniu szkodzi nietylko ciału, ale również duszy. I tak wydaje papież **Urban VII w latach 1690—1724 ostry zakaz palenia tytoniu,** a król angielski Jakób I zakazuje używania tego narkotyku w roku 1619. Nawet w Turcji, która przecież znała tytoń od wieków, dochodzi do potępienia tej rośliny w roku 1605, a za przekroczenie zakazu groziły surowe kary, m. in. zaś kara polegająca na publicznem przekłuciu nozdrzy, na przewleczeniu przez nie cybucha i oprowadzaniu po mieście. Jeszcze ostrzej zabrała się do zwalczania nowej mody **Rosja**, gdyż w roku 1634 wyszło rozporządzenie

karzące opornych ucięciem nosa.

Parlament Strassburga zainteresował się tą sprawą w roku 1719, a w całej Alzacji prawo to obowiązywało od roku 1720.

Prześladowanie tego nowego zwyczaju jest o tyle dziwne, że różne państwa, a

zwłaszcza Francja ciągnęły z plantacji tytoniu duże zyski.

Pierwszy, który zainicjował zmonopolizowanie produkcji tytoniowej był francuski minister finansów za Ludwika XIV

Colbert, ustanawiając pierwszy monopol tytoniowy w roku 1674.

Obecnie krajami uprawiającemi najintensywniej tytoń są przedewszystkiem **wyspy Kuba i Hawanna, La Vuelta Abajo, następnie Brazylja, oraz Jawa i Sumatra, a dalej Stany Zjednoczone, Rosja Sowiecka, Niemcy** itd. Jeżeli chodzi o ogólną produkcję roczną, to wynosi ona ogółem około **800 miljonów kg., przyczem pierwsze miejsce przypada Stanom Zjednoczonym** 170 miljonów, Rosja Sowiecka 60 miljonów, Niemcy 39 miljonów, Francja 25 miljonów. Ciekawem jest natomiast, ile wypada tytoniowej konsumpcji na człowieka: otóż na jednego mieszkańca wypada rocznie w Holandji 3.4 kg, w Belgji 2.15, w Szwajcarji 2.10, w Rosji Sowieckiej 0.56 kg itd.

Wspomnieliśmy, że największa produkcja tytoniu istnieje w Stanach Zjednoczonych: uprawiają tytoń w Stanach Kentucky, Ohio, Wirginji, Marylandzie itd., przyczem uprawia się tam **gatunek t. zw. „scaferlati"**. Nazwa ta pochodzi od Włocha, który stworzył własny oryginalny system krajania tytoniu, zwłaszcza zaś fajkowego. Na wspomnianych już wyspach Borneo, Jawa, Hawanna itd. wyrabia się gatunki przeznaczone na wyrób cygar. O ile do początku XIX wieku używano **tytoń w postaci proszku, tj. tabaki,** o tyle od tego czasu poczęto wyrabiać cygara, a dopiero **jakieś 70 lat temu weszły w użycie papierosy.** Jeżeli chodzi o słowo tabaka, to powstało ono w związku z wyspą Tobago, na której uprawa tytoniu była znana przed wprowadzeniem jej do Europy.

O ile ludzie oszczędni nieraz zarzucają palaczom, że puszczają majątek z dymem, o tyle zapominają o tem, że dobry papieros daje współczesnemu człowiekowi drobną, ale miłą rozrywkę, która nie jest ani tak szkodliwą, jak się przypuszcza, ani tak bardzo drogą...

Kwitnące barometry.

Kraków, w maju.

Ostatnia zima i wiosna br. zdają się kpić z ludzi i tradycyj, gdyż wyskokami swojemi, ciągłem zimnem i t. d., przeczą temu wszystkiemu, do czego byliśmy dotychczas przyzwyczajeni. Ludzie chcąc dowiedzieć się czegoś konkretnego o przyszłej pogodzie, uciekali się jak zwykle do różnych popularnych przysłów ludowych, badali wczesny przylot lub odlot ptaków, obserwowali czy jest dużo myszy w polu, i t. p. rzeczy, nie mogąc jednak nic z tego wywnioskować.

A przecież istnieją, jeżeli chodzi o pogodę najbliższych przynajmniej dni,

niezawodne barometry i termometry w postaci licznych roślin,

które trzeba oczywiście znać i umieć je obserwować.

Pierwszy barometr **metalowy skonstruował w roku 1847 uczony włoski Vidi.** W 30 lat później pojawiły się pierwsze popularne do niedawna domki z figurkami w postaci pani z parasolem, mnicha i t. d. Problem przepowiadania pogody stał się niezwykle aktualny z chwilą rozwinięcia się lotnictwa. Zajmowali się niem również starożytni Grecy przypuszczając, że ciśnienie słupa powietrza może dać pewne dane do przepowiadania pogody.

Wszystkie te ludzkie wymysły są jednak o wiele mniej pewne jak barometry stworzone przez przyrodę. **I tak np. ślimak przyjmuje inną barwę na zmianę pogody, roślina przeczuwając deszcz zwija swe liście**, lub zamyka kielich kwiatowy, **które** to zjawisko spotykamy u roślin owado- i wiatropędnych, zamykających swe kielichy, by pyłek ochronić przed zmoczeniem.

Najlepszymi meteorologami wśród roślin są jednoroczna roślina zwana **kurzyślad polny** (Anagalis arvensis), kwitnąca często do października i uważana do niedawna za jedyne lekarstwo przeciw wściekliźnie. Roślina ta **nie otwiera po nocy kielicha, jeżeli ma być deszcz** i przez cały dzień pozostaje zamknięta. Podobnie zachowuje się **biedrzeniec pospolity**, który zamyka swe drobne listki, oczekując deszczu i

przepowiada w ten sposób pogodę na 12—24 godzin.

Biedrzeniec mleczny zdobiący łąki białymi swemi główkami, zachowuje kształt kulisty tylko podczas stałej pogody,

z chwilą zaś zbliżającego się deszczu ściąga niteczki i tworzy małą miotełkę.

Groch meksykański podnosi listki na pogodę, a opuszcza je przed slotą. Potrafi on wyczuć zmianę pogody **na 24—30 godzin** w promieniu paru mil. **Pospolity kasztan** przy stałej pogodzie posiada liście **równo rozpostarte,** przy zbliżającym się deszczu **kurczy się.** Poza temi roślinami czułemi na zmianę ciśnienia, istnieją inne przewidujące zmiany ciepłoty. Wobec tego, że zmiana temperatury i oświetlenie, na które te rośliny reagują, nie zawsze są równoznaczne ze zmianą pogody, przepowiednie tych kwiatów są czasem nietrafne. **Kwiaty tulipana, zimowita, milka i szafranu** okazują przy podwyższeniu temperatury **gwałtowne przyspieszenie wzrostu** po stronie zewnętrznej, przy spadku zaś temperatury kwiat się zamyka. Szczególną wrażliwość posiada w tym wypadku tulipan i szafran. Kwiaty tych roślin zamknięte przy niskiej temperaturze i przeniesione do cieplejszego otoczenia o różnicy 1—5 st. C. **otwierają kielichy kwiatowe w ciągu 4 minut.**

Kwiaty szafranu są tak czułe, że reagują na różnicę nawet 1/2 st. C.

Również bardzo wrażliwe są kwiaty na **naświetlenie**, które, jak wiadomo, jest potrzebne do ich wzrostu. Natężenie światła działa hamująco na ich ruchy, tak np. liście koniczyny wykonują w nocy pewne ruchy, które ustają za dnia.

Jak więc widzimy, natura była pierwszym mistrzem, który zbudował jakże wspaniałe i piękne barometry i termometry.

JAKIE WYNALAZKI CZEKAJĄ NA WYNALAZCĘ?

Pudełko do konserw, zamykane na zamek suwakowy; cygarniczka z popielniczką, by popiół nie spadał na ziemię; okulary z automatycznemi wycieraczkami na deszcz; parasol z rynną; wanna z drzwiczkami do wchodzenia; peryskop dla widzów w kinach; szczudła do przechodzenia przez jezdnię, aby nie wpaść pod auto i nie zapłacić mandatu karnego.